



Cechy średniowiecznego rycerza

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1406-1412)*, Warszawa 2009, s. 125–127.
- Źródło: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1413-1430)*, Warszawa 2009, s. 250–252.
- Źródło: Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–81.
- Źródło: *Dzieje Tristana i Izoldy*, [w:] *Pieśń o Rolandzie. Dzieje Tristana i Izoldy. François Villon Wielki Testament*, tłum. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1998, s. 134–135.
- Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, oprac. Anna Drzewiecka, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1991, s. 3–160.



Cechy średniowiecznego rycerza

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Kim był średniowieczny rycerz i jakie wymagania stawiał mu kodeks rycerski? W jaki sposób dbał o własną sławę? Co był gotów poświęcić w imię wiary i czym była dla niego miłość? Co ostatecznie decydowało o jego chwale?

Obraz średniowiecznego rycerza i znaczenie rycerskiego etosu ukazują *Roczniki* Jana Długosza. Znajduje się w nich również epitafium, w którym poeta Adam Świnka uwiecznił postać Zawiszy Czarnego – legendy rycerstwa polskiego. Opowieści o dziejach Tristana i Izoldy i francuski epos *Pieśń o Rolandzie* ukształtowały trwałe wzorce rycerskich cnót – honor stanowił wartość, o którą należało walczyć, dla której warto było ginąć.

Twoje cele

- Poznasz cechy średniowiecznego rycerza.
- Zanalizujesz fragmenty *Roczników* Jana Długosza.
- Rozpoznasz cechy średniowiecznego rycerza w epitafium Adama Świnki.

- Dowiesz się, z czym wiązała się dla rycerza utrata honoru.
- Zanalizujesz fragment *Dziejów Tristana i Izoldy* oraz fragmenty *Pieśni o Rolandzie*.

Przeczytaj



XIII-wieczna rzeźba przedstawiająca „Dziewięciu dobrych bohaterów” („Neun Gute Helden” w języku niemieckim) w ratuszu w Kolonii jest najwcześniejszą znaną reprezentacją tzw. Dziewięciu Godnych. Od lewej są przedstawieni w kolejności: najpierw trzech chrześcijanie, czyli Karol Wielki z orłem na tarczy, król Artur z trzema koronami i Godfrey z Bouillon z leżącym przed nim psem; następnie trzech poganie: Juliusz Cezar, Hektor i Aleksander Wielki niosący na tarczy gryfa; na końcu trzy postaci biblijne: Dawid trzymający berło, Jozue i Juda Machabeusz. Postaci Dziewięciu Godnych uosabiają ustanowione w epoce średniowiecza ideały rycerstwa.

Źródło: Raimond Spekking, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Maria Ossowska w swojej książce *Ethos rycerski i jego odmiany* analizuje wzory rycerskie, poczynawszy od starożytnej Grecji, poprzez rycerzy średniowiecznych, po współczesne wątki rycerskie. Rozpatruje je w dwóch odmianach – wojennej i pokojowej. Odmianę wojenną realizuje rycerz średniowieczny, członek uprzywilejowanej warstwy społecznej, zajmującej się głównie wojowaniem. Dla średniowiecznych rycerzy charakterystyczny był szczególny tryb życia, zasady moralne i ceremoniał, któremu się poddawali.

” Maria Ossowska

Ethos rycerski i jego odmiany

Rycerz musiał w zasadzie być dobrze urodzony. Mówię „w zasadzie”, bo można było być pasowanym na rycerza za szczególne sukcesy

bojowe. Można było także – i to zdarzało się coraz częściej w związku z rozrostem miast i wzmaganiem się ich znaczenia – nabyć ten przywilej. We wspomnianych utworach wszakże każdy z bohaterów szczylił się efektownym [drzewem genealogicznym](#). Synów królewskich było pośród nich niemało, bo też niewiele było trzeba, by tytuł króla piastować. [...] Rycerz miał promieniować urodą i wdziękiem. Urodę tę podnosił zwykle strój świadczący o zamiłowaniu do złota i drogich kamieni. Nie byle jaka musiała być także zbroja i uprzęż. [...] Rycerz musiał być silny. Siła ta była niezbędna do dźwigania zbroi, która ważyła 60-80 kilo. Siłę tę przejawiał zwykle, jak Herakles, od dziecka. [...] Zgodnie z tą tradycją, Sienkiewicz czyni Zbyszka z Bogdańca od małości tak krzepkim, że gdy ścisnął gałąź drzewa, sok z niej wycisnął i gdy w dwunastym roku życia opierał [kuszę](#) o ziemię, tak korbą zakręcał, że żaden dorosły by lepiej tego nie zrobił.[...]



Źródło: Piqsels, domena publiczna.

Od rycerza oczekiwano, by był nieustannie zaprzątnięty swoją sławą. [...] Yvain, rycerz ze lwem z opowieści Chrétien de Troyes, nie może zostać przy świeżo poślubionej żonie. Przyjaciele pilnują, by nie gnuśniał i by pamiętał, co winien swojej opinii. Więc wypada wędrować w poszukiwaniu okazji do walki. „Skoro tu wojna, tu zostanę” – powiada sobie rycerz w jednej z ballad Marie de France. Jeżeli wojny nie ma, to wędruje się dalej wyzywając pierwszego napotkanego jeźdźca dla ustalenia tego, co – jak już była mowa – nazywa się dzisiaj *pecking order*, czyli dla ustalenia właściwej hierarchii, w której pozycja zależy od ilości i jakości rycerzy pokonanych. [...]

Ze względu na stałą troskę o prestiż w walce, żądanie od rycerza odwagi jest w pełni uzasadnione. Jej brak jest najcięższym obwinieniem. Obawa, że się może być posądzonym o tchórzostwo, prowadzi do łamania elementarnych zasad strategii, co z kolei pociąga za sobą bardzo często zgubę rycerza i masakrę wszystkich jego ludzi. Odwaga bywa także nieraz konieczna dla wypełnienia obowiązku wierności i lojalności [...].

Rycerz – jak wiadomo – musiał być bezwzględnie wierny zobowiązaniom podjętym w stosunku do równych sobie. Jan Dobry, jak powiada Huizinga, gdy jego syn uciekł z Anglii, gdzie był więziony jako zakładnik, sam oddał się w ręce Anglików w zastępstwie zbiega. Powszechnie znane jest czynienie dziwnych ślubów, które obowiązywały wbrew wszelkim regułom rozsądku. Ten sam Huizinga pisze o grupie rycerzy, która ślubowała nie uciekać nigdy z pola walki dalej niż na odległość 50 akrów. Dziewięćdziesięciu rycerzy miało przypłacić ten ślub życiem. [...]

W 1020 r. biskup Fulbert z Chartres ujmował obowiązki rycerza w stosunku do swego pana w sześciu punktach. Ten, kto przysięgał na wierność, nie mógł dopuścić do żadnej krzywdy na ciele pana, do żadnej szkody na jego posiadłości, do żadnego uszczerbku na jego honorze, do uszczerbku w stanie posiadania, do ograniczenia jego swobody działania. Poza tymi negatywnymi zaleceniami wasal musiał wiernie służyć radą swemu panu, którego z kolei obowiązywała we wszystkim wzajemność . [...] Oprócz obowiązków w stosunku do swego pana, rycerzy obowiązywała zawsze szczególna wdzięczność w stosunku do tego, kto ich na rycerzy pasował, oraz osławiona już opieka nad wdową i sierotą.

Kto chce należeć do rycerzy, musi rozpocząć nowe życie, modlić się, unikać grzechu, pychy i podłości (villenie). Musi on bronić Kościoła, wdowy i sieroty, a także opiekować się ludnością.

O chwale rycerza decydowało nie tyle zwycięstwo, ile to, jak walczył. Walka mogła dla niego bez jego ujmy kończyć się klęską i śmiercią tak, jak rzecz się miała z Rolandem. Śmierć na polu walki była nawet dobrym zakończeniem jego biografii, bo trudno było dopuścić do życia w starczym niedołęstwie. [...]

Zabijanie wroga nieuzbrojonego okrywało rycerza hańbą. Lancelot, rycerz bez skazy, nie mógł sobie darować tego, że w zamęcie bitwy zabił dwóch nieuzbrojonych rycerzy, w czym się zorientował dopiero później. Przewidywał on, że będzie ten czyn wyrzucać sobie aż do śmierci i zapowiadał pieszą pielgrzymkę, w zgrzebnej tylko koszuli, dla odpokutowania. [...]

Rycerzowi w zbroi nie wolno było się cofać. To powodowało – jak pisze Huizinga – że jadąc na rekonesans zbroi kłaść nie mógł. Nic, co mogło być poczytane za tchórzostwo, nie było dopuszczalne. Roland

nie chciał dąć w róg dla przywołania pomocy, żeby nie pomyślano, że się boi. Nic to, że ta odmowa pociągnęła za sobą śmierć jego przyjaciela i wyrżnięcie jego wojowników. Ten brak względu na innych nie razi najwyraźniej niebios, skoro archanioł Gabriel osobiście zlatuje z nieba po duszę bohatera [...]



Edmund Leighton, *Boska prędkość*, 1900

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Być zakochanym należało do obowiązków rycerza. W pieśniach Marie de France mówi się o dzielnym rycerzu, który nie patrzył na kobiety. To duże zło i uchybienie naturze – jak twierdzi autorka. [...]

Źródło: Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–81.

Słownik

drzewo genealogiczne

historia rodu, pierwotnie przedstawiana graficznie w postaci rozgałęzionego drzewa

etos

(gr. *ēthos* – obyczaj) wartości, normy wzory postępowania przyjęte przez daną zbiorowość

Audiobook

Polecenie 1

Napisz, jakie cechy średniowiecznego rycerza zostały wyeksponowane w epitafium Adama Świnki.

Polecenie 2

Wyjaśnij, jaką rolę w lirycznym opisie śmierci Zawiszy Czarnego pełnią odniesienia do mitologicznych postaci.

Źródło: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1413–1430)*, Warszawa 2009, s. 250–252.

Audiobook

Polecenie 1

Wymień wszystkie „grzechy”, jakie przeciwko stanowi rycerskiemu popełnił Jan Sarnowski.

Polecenie 2

Na podstawie tekstu wywnioskuj, jaka była prawdopodobna przyczyna śmierci Jana Sarnowskiego.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PqccqoLggc>

Jan Długosz

Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1406–1412)

Bitwa pod Grunwaldem piórem Jana Długosza

Bitwa pod Grunwaldem uznawana jest za jedną z największych i najważniejszych bitew średniowiecza. Została stoczona 15 lipca 1410 roku. Wojska polskie i litewskie, dowodzone przez króla Władysława Jagiełłę i wielkiego księcia litewskiego Witolda, stanęły naprzeciw sił zakonu krzyżackiego, którymi dowodził Wielki Mistrz Ulrich von Jungingen. Jan Długosz w *Rocznikach...* dość szczegółowo opisuje przebieg wojny, która ostatecznie zakończyła się zwycięstwem Korony i Litwy. Jednym z przywołanych wydarzeń jest zdrada, jakiej dopuścił się rycerz czeski, Jan Sarnowski.

Rycerstwo czeskie i morawskie z tchórzostwa czy też przekupione przez swego wodza Jana Sarnowskiego wycofuje się z szeregów do najbliższego lasu. Skarcone przez podkanclerzego wraca do walki, a ich dowódca okrywa się hańbą.

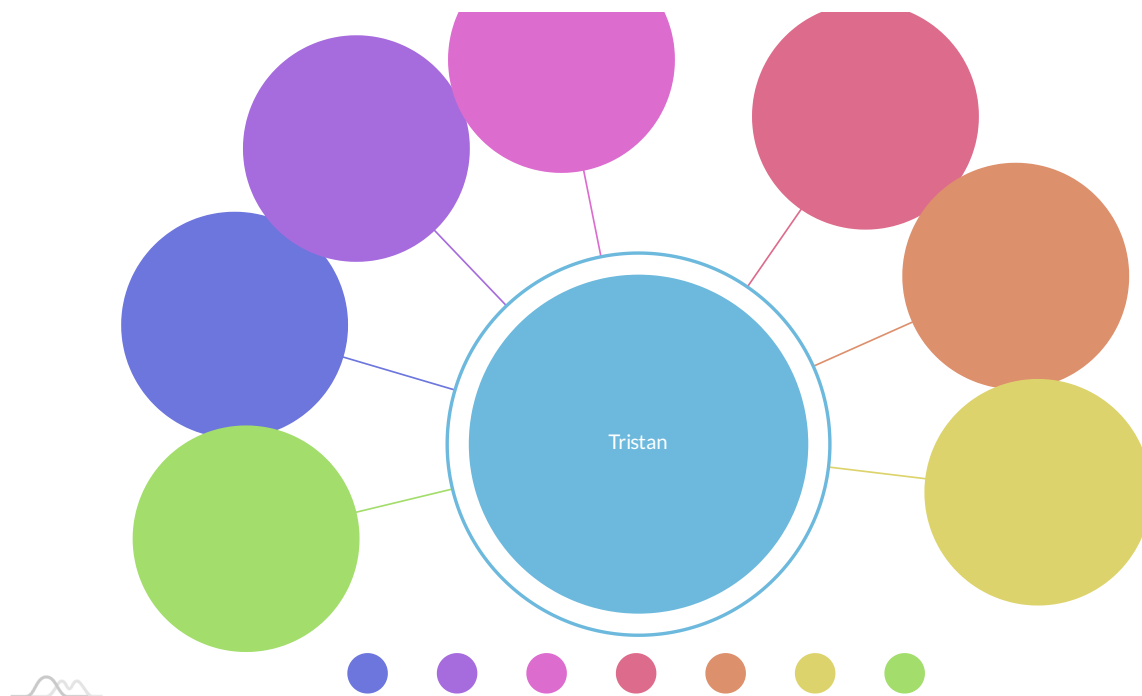
Zniknęła również w tym czasie z wojska królewskiego chorągiew świętego Jerzego, pod którą walczyli wyłącznie najemni żołnierze czescy i morawscy, a którą otrzymał do niesienia Czech Jan Sarnowski. [Ten] z całym wojskiem czeskim i morawskim odszedł do gaju, w którym król polski Władysław odznaczył wiernych rycerzy pasem rycerskim. Chorągiew stała w tym lesie i nie myślała o powrocie do walki. Kiedy ją zobaczył podkanclerzy Królestwa Polskiego Mikołaj, nie sądząc, że jest to chorągiew czeska, ale rycerza Dobiesława z Oleśnicy i jego całego rodu (malowany bowiem na tej chorągwi biały krzyż był nieco podobny do białego krzyża, który Dobiesław z Oleśnicy nosił jako znak w herbie) uniesiony ciężkim gniewem wyskoczywszy z namiotu królewskiego z pisarzami i duchownymi, przybył aż do miejsca, w którym się ona zatrzymała, a przekonany, że jest tam Dobiesław z Oleśnicy, karci go ostro takimi słowami: „O przeniwierczy, o niegodziwy rycerzu! Czy nie wstydzisz się haniebnie uciekać i usuwać się od walki, ukrywając się w tym lesie i gnuśniejąc w momencie, kiedy toczy się zawzięty bój twego króla i jego wojska i kiedy twoi towarzysze, którzy walczą odważnie, są narażeni na śmiertelne niebezpieczeństwo? I to ty, który dzięki twojej niezwyklej odwadze, odnosiłeś wiele zwycięstw w staczanych przez ciebie prywatnych walkach!”. Wstrząśnięty tymi słowami wspomniany chorąży czeski Jan Sarnowski przekonany, że je skierowano pod jego adresem, uchyliwszy przyłbicy odpowiada podkanclerzemu Mikołajowi: „Czcigodny ojcze, przenieśliem się tutaj nie ze strachu ani z własnej woli, ale pod usilnym naporem znajdujących się w mojej chorągwi rycerzy, którzy opuszczali pole walki”. Na to rycerze z przedniej straży spośród Czechów i Morawian Jawor, Zygmunt Rakowiec z Rankowa i inni mówią z naciskiem: „Przysięgamy ci, znakomity mężu, że nas zepchnął z pola bitwy i przyprowadził do tych lasów ten najgorszy człowiek, nasz rotmistrz i by nam ktoś nie mógł wyrzucać występnej ucieczki, porzuciwszy jego dowództwo i sztandar, który niesie, wracamy na pole walki”. I po tych słowach zostawili natychmiast Jana Sarnowskiego i chorągiew i możliwie najszybciej zmieszali się z powrotem z oddziałami walczących na placu boju rycerzy polskich. Od tego zaś czasu wspomniany Czech Jan Sarnowski uchodził za człowieka bez czci i wiary. Kiedy po wojnie wracał z Królestwa Polskiego, własna żona nie chciała go przyjąć ani do zamku, ani do łoża małżeńskiego, wyrzucając mu tchórzostwo i ucieczkę. Przejęty tymi wyrzutami i zniewagami żył niedługo. Zmarł znosząc ustawicznie bolesną

hańbę. Zdrada bowiem, jakiej się w tym dniu dopuścił wobec króla polskiego Władysława i tchórzostwo, którego dał wyraźne dowody opuszczając dobrowolnie pole walki, stały się znane i na dworze króla węgierskiego Zygmunta, i wśród panów Czech i Moraw, i nie można ich było w żaden sposób nawet z biegiem czasu całkowicie zatrzeć lub puścić w niepamięć. Nie wiadomo zaś dokładnie, czy wspomniany Jan uciekł i wycofał się z tchórzostwa, czy też przekupiony złotem krzyżackim.

Źródło: Jan Długosz, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga 11 (1406-1412)*, Warszawa 2009, s. 125-127.

Ćwiczenie 1

Przeczytaj fragment *Dziejów Tristana i Izoldy*, a następnie zapisz na mapie myśli cechy Tristana, które czynią z niego wzorzec cnót rycerskich.



” *Dzieje Tristana i Izoldy*

Milczeli wszyscy. Morhołt zaś podobny był białożorowi wpuszczonemu do klatki z drobnym ptactwem - skoro go ujrzą, wszystkie niemieją. Morhołt przemówił po raz trzeci:

— A więc, zacni panowie z Kornwalii, skoro ten pomysł zda się wam najszlachetniejszy, ciągnijcie swoje dzieci losem, a ja je zabiorę. Ale nie sądziłem, iżby w tym kraju mieszkali sami niewolnicy.

Wówczas Tristan ukląkł u nóg króla i rzekł:

— Królu i panie, jeśli łaska twoja użyć mi zezwolenia, wydam mu bitwę. Próżno król Marek chciał go odmówić. Był tak młodym rycerzem, na co zdało mu się męstwo? Ale Tristan dał zakład Morhołtowi. Morhołt zasię przyjął go.

W pomienionym dniu Tristan stanął na płacie czerwonego jedwabiu

i dał się zbroić na wielką przygodę.

Przywdział pancierz i hełm z bajcowanej stali. Baronowie płakali z litości nad śmiałkiem i ze wstydu nad samymi sobą.

– „Ach, Tristanie – powiadali – śmiały baronie, godny młodzieńcze, czemuż ja raczej, miał cię, nie podjąłem tej bitwy? Śmierć moja mniejszą żałobę ściągnęłaby na tę ziemię...!”

Dzwony dzwonią i wszyscy z rodu baronów i z pomniejszego ludu, starcy, dzieci i kobiety, płacząc i modląc się, odprowadzają Tristana na wybrzeże. Mieli jeszcze nadzieję, nadzieja bowiem w sercu ludzi wyżywi się byle jaką strawą.

Tristan wsiadł sam do łodzi i pomknął ku Wyspie Świętego Samsona. Ale Morhołt rozpiął u masztu żagiel z bogatej purpury i pierwszy przybył do wyspy. Tristan, uderzywszy o ląd, odepchnął nogą łódź na morze.

– Wasalu, co czynisz? – rzekł Morhołt – dlaczego jak ja nie umocowałeś łodzi liną?

– Wasalu, po co? – odparł Tristan. – Jeden tylko z nas obu powróci żyjący; zali jedna barka nie wystarczy?

I obaj, zagrzewając serce do walki zelżywymi słowami, zapuścili się w głąb wyspy. Nikt nie widział zaciętej bitwy, ale po trzykroć zdawało się, że wiatr morski przynosi na wybrzeże wściekłe okrzyki. Wówczas na znak żałoby kobiety biły w ręce, zasię towarzysze Morhołta, zebrani w kupę przed namiotami, śmiali się. Wreszcie około godziny dziewiątej ujrano z daleka wzdymający się purpurowy żagiel; barka Irlandczyka odbiła się od wyspy. Wnet rozległ się krzyk rozpaczny:

– Morhołt! Morhołt!

Ale w miarę jak barka rosła, nagle na szczycie fali, ukazał się rycerz stojący na dziobie; w każdej pięści potrzasał obnażonym mieczem – był to Tristan. Natychmiast dwadzieścia łodzi pomknęło na spotkanie; młodzieńcy rzucili się w pław. Chrobry rycerz wyskoczył na brzeg

i podczas gdy matki na kolanach całowały jego żelazne nagolenice, on zakrzyknął ku druhom Morhołtowym:

— Panowie irlandzcy, Morhołd walczył mężnie! Patrzcie, miecz mój wyszczerbiony, ułomek zaś brzeszczotu został w jego czaszce.

Zabierzcie ten kawałek stali, panowie: oto haracz Kornwalii.

Zaczem skierował się do Tyntagielu. Kiedy przechodził, oswobodzone dzieci potrząsały wśród wielkich okrzyków zielonymi gałęzmi, w oknach zaś pojawiły się bogate kobierce. Ale kiedy wśród krzyków wesela, dźwięku dzwonów, trąb i rogów tak donośnych, że nie słyszałoby się nawet samego Boga, gdyby zagrzmiał, Tristan przybył do zamku, osunął się zemdlony w ramiona króla Marka, krew zaś spływała z jego ran.

Źródło: *Dzieje Tristana i Izoldy*, [w:] *Pieśń o Rolandzie. Dzieje Tristana i Izoldy. François Villon Wielki Testament*, tłum. T. Żeleński-Boy, Warszawa 1998, s. 134–135.

Ćwiczenie 2

Na podstawie fragmentów *Pieśni o Rolandzie* wypisz cechy idealnego rycerza i poprzyj je odpowiednimi cytataми.

” *Pieśń o Rolandzie*

45

„Gdyby kto mógł sprawić, aby Roland tam poległ, Karol straciłby prawą rękę swego ciała. Byłby to koniec jego wspaniałego wojska. Karol nie zebrałby już tak wielkiej armii, ziemia przodków twoich miałaby spokój”. [...]

79

Zbroją się poganie w saraceńskie pancerze, wszyscy prawie w potrójne drucziane koszulki, wiążą na głowie wyborne hełmy saragoskie, przypasują miecze z wiedeńskiej stali. [...] Hałas jest wielki: Francuzi usłyszeli go. Oliwier mówi: „Panie towarzyszu, bardzo to być może, jak mniemam, iż będziemy mieli sprawę z Saracenami”. Odpowie Roland: „Ach, dałby to Bóg. Trzeba nam tu wytrwać dla naszego króla. Dla swego pana trzeba ścierpieć wszelką niedolę, i znosić wielkie gorąco i wielkie zimno, i oddać skórę, i nałożyć głowę. Niech każdy się gotuje młócić dobrze, iżby nas nie pohańbiono w pieśni! Hańba dla pogan, prawo dla chrześcijan. Nie ode mnie spodziewajcie się złego przykładu”. [...]

124

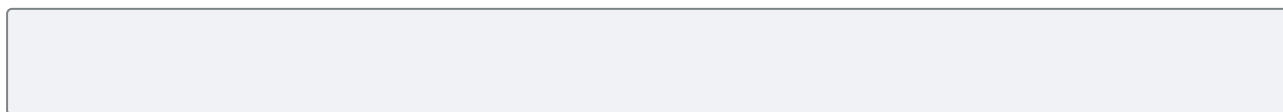
Grandwin był dzielny i waleczny, krzepki i śmiały w boju. Na drodze swojej spotkał on Rolanda. Nigdy go nie widział: poznaje go wszelako po hardej twarzy, po pięknem ciele, po spojrzeniu i postawie; zląkł się, nie może tego ukryć. Chce uciekać, ale na próżno. Hrabia ugodził go ciosem tak cudownym, że przeciął mu cały hełm aż do przyłbicy, przecina mu nos i usta, i zęby, i cały tułów, i koszulkę z tęgiego drutu, i srebrny łąk u złotonego siodła i głęboko nadcina grzbiet konia. [...]

Francuzi powiadają: „Nasz wódz dobrze kropi!”. [...]

209

„Przyjacielu Rolandzie [mówi Karol Wielki], dzielny, piękny młodzieńcze, kiedy będę w Akwizgranie w mojej kaplicy, wasale moi przyjdą, będą pytali nowin. Powiem im dziwne i straszne nowiny: pomarł mój siostrzan, ten, który mi zdobył tyle ziem. Zbuntują się przeciw mnie Sasi i Węgrzy, i Bułgarzy, i tyle przeklętych ludów; i Rzymianie, i Polanie, i Sycylijczycy, i Afrykany, i Kalifornijczyki. Kto poprowadzi tak potężnie moje wojska, skoro pomarł ten, który zawsze nas wodził? Ha! Francjo, jakaś ty osierocona! Żałoba moja jest taka, że chciałbym już nie żyć!”. Szarpie białą brodę, dwiema rękami wydziera włosy z głowy. Sto tysięcy Francuzów pada w omdleniu na ziemię.

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, oprac. Anna Drzewiecka, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Wrocław 1991, s. 3–160.



Dla nauczyciela

Autor: Anna Grabarczyk

Przedmiot: Język polski

Temat: Cechy średniowiecznego rycerza

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi,

egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura obowiązkowa

8) Pieśń o Rolandzie (fragmenty);

Lektura uzupełniająca

3) Dzieje Tristana i Izoldy (fragmenty);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności.

Cele operacyjne. Uczeń:

- tworzy mapę myśli związaną z etosem rycerskim;
- omawia cechy średniowiecznego rycerza;
- charakteryzuje Tristana i Rolanda jako wzór rycerza.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- mapa myśli.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;

- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- fragment obrazu „Bitwa pod Grunwaldem” ukazujący Zawiszę Czarnego.

Przebieg lekcji

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wprowadza uczniów w temat zajęć: Rycerz był wojownikiem. Najważniejszym jego zadaniem była walka w dobrej sprawie. Musiał więc bronić swojego króla lub księcia, któremu ślubował wierność. W razie zagrożenia kraju rycerze mieli obowiązek stawić się na rozkaz władcy, by stanąć do walki z wrogiem. Za słuszną sprawę uznawano też walkę chrześcijańskich rycerzy z niewiernymi. Od rycerzy wymagano sprawnego posługiwania się bronią i waleczności, ponieważ od ich umiejętności zależał wynik bitwy.
2. Uczniowie tworzą wspólnie na tablicy mapę myśli wokół hasła etos rycerski.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał *Cechy średniowiecznego rycerza..* Prosi o zapoznanie się z tekstami z sekcji „Przeczytaj”. Chętni uczniowie (indywidualnie lub w parach) przygotowują krótkie omówienie treści tej sekcji.
2. Nauczyciel wprowadza uczniów w zagadnienie omówione w audiobooku. Opowiada o Zawiszy Czarnym i pokazuje jego wizerunek namalowany przez Jana Matejkę. Najślawniejszym polskim rycerzem jest Zawisza Czarny z Garbowa. Uczestniczył w wielu wyprawach wojennych i turniejach rycerskich. Wielką sławę przyniosło mu pokonanie w 1415 roku podczas turnieju we Francji rycerza Jana z Aragonii, którego uważano wówczas za najbardziej walecznego rycerza Europy. Zawisza Czarny był ideałem rycerza, który nie tylko mężnie walczył, lecz także na którego zawsze można było liczyć. Jeśli o kimś się mówi, że można na nim polegać jak na Zawiszy, to znaczy, że jest to człowiek, który nigdy nie zawiedzie.

3. Uczniowie wykonują polecenia z sekcji: omawiają cechy średniowiecznego rycerza wyeksponowane w epitafium Adama Świnki oraz wyjaśniają rolę, jaką w lirycznym opisie śmierci Zawiszy Czarnego pełnią odniesienia do mitologicznych postaci.
4. Uczniowie przechodzą do drugiej sekcji multimedialnej. Wspólnie z nauczyciel słuchają audiobooka i wykonują polecenia 1 i 2. Chętne osoby czytają swoje odpowiedzi.

Faza podsumowująca:

1. Podsumowaniem lekcji na temat cech średniowiecznego rycerza są dwa fragmenty utworów: *Dzieje Tristana i Izoldy* oraz *Pieśń o Rolandzie*. Uczniowie zostają podzieleni na dwie grupy. Każda pracuje z jednym tekstem. Po upływie ustalonego czasu grupy dzielą się informacjami związanymi z cechami Tristana oraz Rolanda.
2. Na zakończenie zajęć nauczyciel podaje kilka informacji jako ciekawostki, np. Właściwie wszyscy średniowieczni rycerze to mężczyźni. Dawne zwyczaje nie pozwalały, by kobiety pełniły służbę rycerską. Zdarzały się jednak wyjątki. Przykładem kobiety-rycerza jest Joanna d'Arc, która żyła w pierwszej połowie XV w. Stała na czele wojsk francuskich i dzielnie walczyła przeciw Anglikom. Miejscem, gdzie rycerze mogli popisać się sprawnością we władaniu bronią i doskonalić swoje umiejętności, były turnieje rycerskie. Organizowali je na swych dworach królowie i książęta. W czasie turnieju odbywał się pojedynek na kopie, czyli długie włócznie przeznaczone do walki konnej. Polegał na tym, że przeciwnicy – jadąc na koniach – ruszali na siebie z wyciągniętą bronią. Wygrywał ten, który wytrącił tarczę z ręki rywalowi lub wysadził go z siodła. Czasem rycerze staczali na oczach widzów niezwykle zacięte walki. Zwycięzcy turnieju otrzymywali nagrody, na przykład zbroję i konia przeciwnika.

Praca domowa:

1. Przygotuj kodeks honorowy współczesnego człowieka.

Materiały pomocnicze:

- Michałowska T., *Średniowiecze*, PWN, Warszawa 1997.
- Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.